

Jak przywrócić termin sądowy?

Dla sprawnego prowadzenia postępowania cywilnego istotne znaczenie ma terminowe dokonywanie czynności procesowych. Niektóre terminy są już z góry ustalone w ustawie, np. termin 14 dni dla wniesienia apelacji. Inne natomiast mogą być ustalane przez sędziego prowadzącego sprawę, np. 7 dni na przedłożenie do akt sprawy oryginału dokumentu. Z niezachowaniem terminu wiążą się negatywne skutki procesowe, jeśli np. nie wniesiemy apelacji w terminie 14 dni od momentu uzyskania uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, to tracimy prawo do zaskarżenia tego wyroku. Bez znaczenia w takim przypadku pozostaje to, czy wyrok ten był naszym zdaniem sprawiedliwy, czy też nie. Termin na zaskarżenie minął, więc wydany wyrok staje się prawomocny i nic więcej z tym zrobić nie można. Terminów procesowych trzeba więc pilnować i działać zanim one upłyną. W praktyce zdarza się jednak, że z uwagi na pewne okoliczności nie jest możliwe dochowanie terminu ustawowego, bądź tego, jaki wyznaczył nam sąd. Mowa tu o okolicznościach obiektywnych, niezależnych od naszej woli, które uniemożliwiają nam dochowanie terminu. W takich wypadkach nie wszystko stracone. Zgodnie z art. 168 §1 Kodeksu postępowania cywilnego: *Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu.* Jak wynika z tego przepisu, uchybienie terminu musi wynikać nie z naszej winy, czyli nie może być spowodowane naszym zaniedbaniem. Okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu muszą być więc od nas niezależne. Najprostszym przykładem jaki można podać w tym zakresie jest brak wiedzy o tym, że wyznaczono nam termin. Tak często zdarza się w sprawach o zapłatę, gdzie sąd wydaje nakaz zapłaty, wysyła go na nasz adres domowy, lecz czyni to w czasie naszej nieobecności, np. gdy przebywamy na urlopie. Podczas gdy my wygrzewaliśmy się pod palmami upłynął nam termin 14 dni na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty. Po powrocie do domu okazuje się, że termin minął i nic nie możemy zrobić. Nakaz zapłaty stał się prawomocny i musimy płacić, bo jeśli nie to w sprawę może zostać zaangażowany komornik. W takiej sytuacji można uznać, iż nie z własnej winy nie dochowaliśmy terminu na dokonanie czynności procesowej, w związku z czym możemy złożyć wniosek o przywrócenie terminu. Jak to zrobić? Po pierwsze trzeba działać szybko i wniosek taki złożyć w terminie 7 dni od dnia, w którym dowiedzieliśmy się, że wobec nas toczyło się postępowanie sądowe. We wniosku tym musimy *uprawdopodobnić*, iż niedochowanie terminu nastąpiło nie z naszej winy. W przypadku omawianego wyżej wyjazdu na wakacje najlepszą drogą, żeby to zrobić będzie załączenie do wniosku kopii biletów lotniczych, bądź innych dokumentów, z których wynika, że w danym okresie czasu przebywaliśmy poza miejscem zamieszkania. Musimy po prostu przekonać sąd, że nic o toczącym się postępowaniu nie wiedzieliśmy. Co niezwykle istotne, razem z wnioskiem o przywrócenie terminu musimy dokonać również tej czynności procesowej, dla której termin nam upłynął – składamy więc właściwie dwa pisma. W omawianym przypadku będzie to sprzeciw od nakazu zapłaty oraz wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Wypada wspomnieć, że instytucja przywrócenia terminu istnieje również w innych postępowaniach, np. w postępowaniu przez urzędami w sprawach administracyjnych (art. 58 Kodeksu postępowania administracyjnego) i w sprawach karnych (art. 126 Kodeksu postępowania karnego).

Przykładowy wniosek o przywrócenie terminu można znaleźć tutaj:

<http://iarorgplpn.cluster026.hosting.ovh.net/wp-content/uploads/2019/06/1.-Wniosek-o-przywr%C3%B3cenie-terminu.pdf>